

## DWADZIEŚCIA LAT „CENNE, BEZCENNE, UTRACONE”

Szanowni Państwo, Drodzy Czytelnicy

Nikogo nie trzeba przekonywać, że straty, które poniosła polska kultura w czasie ostatniej wojny, są ogromne. Uszczerbek, jakiego doznało nasze dziedzictwo narodowe jest niepowetowany, a każda strata w tym obszarze jest niepowtarzalna i nie do uzupełnienia. Nie sposób zastąpić zburzonych kościołów i pałaców nowymi budowlami, nie można zastąpić spalonych obrazów i rzeźb ich kopiami.

A jednak na początku lat 90. ubiegłego stulecia Państwo Polskie podjęło trud oszacowania, odnalezienia i odzyskania tego, co przez dziesięciolecia wydawało się bezpowrotnie utracone. Przystąpiono do ewidencjonowania zagrabionych dzieł, zaczęto wydawać publikacje prezentujące dobra kultury utracone w wyniku II wojny światowej z terenu obecnej Polski, utworzono w końcu internetową bazę strat wojennych. Te wszystkie działania przyniosły w ostatnich latach widoczny efekt w postaci licznych powrotów utraconych obrazów, rzeźb, wyrobów rzemiosła.

W długim i trudnym procesie dokumentowania, popularyzowania i poszukiwania polskich strat wojennych, który niejednokrotnie zmniejszony został ich odzyskaniem, niebagatelny udział miało powołane do życia w 1997 r. czasopismo „Cenne, bezcenne, utracone”. Dwadzieścia lat działalności popularizatorskiej i edukacyjnej, przybliżającej problematykę strat wojennych to czas wielu powrotów, których symbolem może być odzyskiwanie takich dzieł, jak *Pomarańczarka* Aleksandra Gieryskiego, *Schody pałacowe* Francesco Guardi czy posąg *Diany* Jeana A. Hudona. Dzięki czasopismu sprawy strat wojennych stały się bliższe przedstawicielom środowisk związanych z historią sztuki czy muzealnictwem, ale również służbom niejednokrotnie zaangażowanym w proces restytucyjny, jak policja, straż graniczna czy służba celna. To m.in. dzięki czasopismu mamy dziś rzeszę wykształconych osób, pasjonatów, którzy śledzą polonika i straty wojenne za granicą, wspomagając działalność Wydziału Strat Wojennych funkcjonującego w strukturze Departamentu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą i Strat Wojennych.

Ale czasopismo to nie tylko zagadnienia związane ze stratami wojennymi. Na jego łamach prezentowane są działania naszego państwa

Ladies and Gentlemen, Dear Readers,

No-one needs to be convinced that losses incurred by Polish culture during the last war are tremendous. Damage incurred by our national heritage is irreparable and each loss in this field is irremediable and not to be completed. It is not possible to replace demolished churches and palaces with new ones and burnt paintings and sculptures with their copies.

However, in the early 1990s the Polish state made an effort to assess, find and retrieve those objects that had been considered irretrievably lost. Keeping records of the looted works has been commenced, together with issuing publications presenting cultural goods lost as a result of the Second World War from the territories of Poland, as well as the creation of an online database of war losses. Over the last two years, all the above activities have resulted in the retrieval of numerous paintings, sculptures and crafts.

The 'Valuable. Priceless. Lost' journal, founded in 1997, has played a significant role in the long and tedious process of documenting, popularising and seeking war losses, which frequently resulted in obtaining the works. Twenty years of popularising and educational activity which brought closer the issues of war losses is the time of returns which may be symbolised by the retrieval of such works as *Jewess with Oranges* by Aleksander Gieryski, *Palace steps* by Francesco Guardi or the sculpture of *Diana* by A. Hudon. Thanks to the journal, representatives of the circles of art historians and museum professionals, as well as other services engaged in the restitution process such as the police, the border guards and customs officers, could familiarise themselves with the issues of war losses. It is mainly through the influence of the journal that today we may boast a group of educated people, enthusiasts who trace polonica (Polish memorabilia) and war losses abroad, at the same time supporting the activity of the Section for War-time Losses within the Department of Cultural Heritage and Wartime Losses.

w zakresie ochrony polskiego dziedzictwa za granicą, i to nie tylko w bezpośrednim sąsiedztwie Polski. Znajdziemy tu zarówno informacje o pracach konserwatorskich prowadzonych przez Polaków na Litwie i w Indiach, jak i o działalności polskich placówek kulturalnych w Ameryce Południowej czy Australii.

Nie do przecenienia jest też ranga czasopisma w propagowaniu bezpieczeństwa zbiorów. Wydaje się, że dwadzieścia lat działalności edukacyjnej na tym polu, informowania o kradzieżach, włamaniach i odzyskiwaniu dzieł, jak też sposobach ich dokumentacji, przyniosło efekt. Zbiory muzealne, dziedzictwo zgromadzone w świątyniach, kolekcje prywatne są coraz lepiej zabezpieczone i coraz lepiej dokumentowane. Oczywiście to nie tylko zasługa samego czasopisma, ale również instytucji go wydającej – do 2011 r. Ośrodka Ochrony Zbiorów Publicznych, a potem, do dnia dzisiejszego, Narodowego Instytutu Muzealnictwa i Ochrony Zbiorów. To także efekt współpracy czasopisma i tychże instytucji z organami policji, straży pożarnej, z konserwatorami.

Choć w ciągu dwóch dekad istnienia czasopisma nasza rzeczywistość medialna ogromnie się zmieniła i przybyły nowe środki masowego przekazu, jak Internet z mobilnymi aplikacjami, z portalami społecznościowymi, to niewątpliwie czasopismo w swej pierwotnej wersji jest nadal potrzebne. Misja, jaką postawiono przed nim, jest nadal aktualna, a nowe środki, które ma do dyspozycji, uczynią jej realizację skuteczniejszą.

Wypada mi więc życzyć czasopismu oraz wszystkim osobom zaangażowanym w jego powstawanie kolejnych lat owocnej działalności dla dobra naszej kultury, wspaniałych Autorów, ciekawych tekstów i satysfakcji z pracy, z przekonaniem, że jest ona potrzebna nam wszystkim.

Wiceprezes Rady Ministrów  
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego

prof. Piotr Gliński

However, the journal does not exclusively deal with issues connected with wartime losses. It also presents state activities in terms of the protection of Polish cultural heritage abroad, not only in the immediate vicinity of Poland. We may also find there information regarding conservation works undertaken by the Poles in Lithuania and in India, as well as about the activity of Polish institutions in South America and Australia.

The journal's importance in popularising collections' security should also be noted. It appears that twenty years of educational activity in this field, informing about thefts, break-ins and retrieving works of art, as well as ways of documenting them have been successful. Museum collections, heritage in churches and private collections are getting better and better secured and documented. Naturally, it is not only thanks to the magazine but also its publisher, i.e. till 2011 the Centre for Protection of Public Collections and then, to date, the National Institute for Museums and Public Collections. This is also due to the cooperation of the magazine and the above-mentioned institutions with the police, the fire brigade and conservators.

Although over the last twenty years of the magazine's existence, the media reality has dramatically changed—new mass media have come into existence, such as the Internet with mobile applications and social media portals—it is undeniably the magazine itself in its primary form that is still needed. Its mission is still valid and new means of communication at its disposal will only make it more efficient.

I would then like to wish the magazine and all the people involved in its creation subsequent years of fruitful activity for our culture, excellent authors, inspiring texts and satisfaction with their work, and the conviction that we all need it.

Vice-President of the Council of Ministers  
Minister of Culture and National Heritage

Prof. Piotr Gliński